

**Fraszka** jest drobnym utworem poetyckim, często o charakterze żartobliwym, opartym na dowcipnym pomysł, błyskotliwej idei. Charakteryzuje się zwięzłością, jasnością wypowiedzi i puentą. Zdarzają się fraszki filozoficzne i refleksyjne. Frasza jest odmianą epigramatu.

Fraszki Jana Kochanowskiego są wynikiem obserwacji życia na dworach, na których poeta przebywał przez wiele lat.

### **„O żywocie ludzkim”**

- „Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy... „

- utworów refleksyjny, podejmuje tematykę filozoficzną.

- wyraża ona zadumę nad życiem, miejscem i rolą człowieka w świecie.

- poeta określa wszystko mianem fraszki (błahostki) – uroda, pieniądze, sława, moc. Ukazanie marności ludzkiego życia – vanitas vanitum et omnia vanitas

- człowiek nie jest panem samego siebie, a tym bardziej panem świata i natury. Władzę nad nami ma bowiem wszechpotężna, kierująca się niezrozumiałymi przez nikogo prawami i bardzo zmienna siła- Fortuna, włada ona też wszystkimi ziemskimi dobrami : „*Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy*”

- istota ludzka staje się w ten sposób w rękach losu igraszką, marionetką, która „*Naśmiawszy się* „ z niej i jej zachowania na scenie- można po spektaklu bez przeszkód spakować i odłożyć na bok - theatrum mundi

### **„O doktorze Hiszpanie”**

- humorystyczny obrazek obyczajowy z życia dworskiego

- Polscy dworzanie zmuszają siłą doktora do spożywania alkoholu

- komizm sytuacyjny: odwrotny skutek od zamierzeń doktora

- komizm słowny: „*Szedłem spać trzeźwo, a wstanę pijany.*” – paradoks

### **„Na nabożną”**

- krótka, dwuwiersowa fraszka jest poetycką kpinią z dewocji i ludzkiej obłud.

- poeta pisze o pewnej kobiecie, która zwierzyła się, że w ogóle nie grzeszy. Dlaczego więc tak często się spowiada?- pyta poeta.

### **„Na dom w Czarnolesie”**

- jest to jedna wielka apostrofa, której adresatem jest Bóg.

- poeta wyraża swą wdzięczność za błogosławieństwo, którego Stwórca udzielał jego pracy, czego owocem stał się dom i majątek czarnoleski. Jednocześnie podmiot liryczny zwraca się z prośbą o dalszą pomoc i błogosławieństwo aż do końca jego dni.

- deklaruje postawę skromności i umiaru, poprzestawania na swoim

- nie zazdrości innym pałaców i tego, że „szczerym złotogłowem ściany obijają”.

- pragnie mieszkać w swoim „gnieździe ojczystym”, gdzie również posiadać może wielkie bogactwa i wartości będące darem Bożym – zdrowie, czyste sumienie, „pożywienie uciwe”, ludzką życzliwość.

## **Pieśń:**

- gatunek liryczny wywodzący się z obrzędów antycznych ku czci bogów
- wyrazista rytmizacja
- *meliczność* – przeznaczenie do śpiewu
- podział na strofy
- różnorodna tematyka: refleksyjna, filozoficzna, religijna, miłosna, biesiadna, patriotyczna, metapoetycka

### **„Nie porzucaj nadzieje...”**

- Podmiot liryczny bezpośrednio zwraca się do swoich słuchaczy - jest mędrcem, filozofem, udziela rad. Czuje się częścią zbiorowości („z nas Fortuna w żywe oczy szydzi”).
- Podmiot liryczny nawołuje czytelników do zachowania spokoju, niezależnie od sytuacji, w której się znajdują - nawiązanie do filozofii stoickiej. *„Nie porzucaj nadzieje, / jakoś się kolwiek dzieje.”* Nakłaniała do osiągnięcia wewnętrznej równowagi, opierania się skrajnym uczuciom.
- Ludzki los jest zmienny *„ Bo z nas Fortuna w żywe oczy szydzi: / To da to weźmie, jak się jej widzi”*
- z każdej sytuacji istnieje wyjście, wszystkie niepowodzenia czy nieszczęścia przemijają, należy wyciągnąć z nich naukę i skupić się na teraźniejszości. Niezależnie od przeszłości, zawsze nadchodzi kolejny dzień, który można uczynić lepszym. *„Nic wiecznego na świecie: radość z troską się plecie”*
- wiosenne przebudzenie przyrody. Zimą drzewa były pozbawione liści, jednak po mrozach zawsze nadchodzi wiosna. Rośliny z powrotem pokrywają się kolorowymi kwiatami i liśćmi, wszystko powraca do życia. Jest to obrazowe przedstawienie zmienności ludzkiej egzystencji. Człowiek zależy od humorzastej Fortuny, która kieruje jego losem.
- odwieczny rytm przyrody wprowadza porządek w życiu człowieka.
- odwołani do antyku: stoicyzm, Fortuna, motyw panta rhei
- podmiot liryczny zwraca się do Boga, który jest najważniejszą opoką człowieka, szukającego oparcia. Człowiek musi zaufać boskim planom i spokojnie czekać na łatwiejsze czasy. Podmiot liryczny jest optymistą, osiągnął wewnętrzną harmonię i pokłada nadzieję w Bogu.
- należy zachować umiar zarówno w radości, jak i w smutku. Takie podejście chroni człowieka przed rozczarowaniami i zgorzknieniem, wynikającym ze zbyt wysokich oczekiwań.
- na pierwszym miejscu stawia cnotę, która jest trwała, w odróżnieniu od dóbr materialnych.
- Podmiot liryczny nie posługuje się w swojej wypowiedzi wyszukаныmi metaforami, używa prostego, zrozumiałego języka. Życiowe mądrości są przekazywane za pomocą aforyzmów (*„Nie porzucaj nadzieje, jakoś się kolwiek dzieje”, „Nic wiecznego na świecie, radość się z troską plecie”, „Lecz na szczęście wszelakie serce ma być jednakie”, „Ty nie miej za stracone, co może być wrócone”*).

### **„Patrzaj, jako śnieg po górach się bieli...”**

- Podmiot liryczny wypowiada się w imieniu zbiorowości (*nam nie lza”, „żaden z nas nie zgadnie”, „co z nami, nam”, „gdy raz młodość minie*)
- Sytuacja liryczna ma miejsce zimą. Człowiek jest więc zmuszony więcej przebywać w domu. Cieszy się bliskością rodziny i przyjaciół, jest szczęśliwy, dopóki ma drewno, aby ogrzać dom oraz wino, którym częstuje zgromadzone towarzystwo.
- nie należy martwić się o przyszłość, ponieważ wszystko leży w rękach Boga. Żaden człowiek nie jest w stanie przewidzieć tego, co nastąpi. Szkoda więc czasu na rozważania o przyszłości, ponieważ zawsze pozostanie tajemnicą. Człowiek nie ma na to żadnego wpływu. Podmiot liryczny zachęca czytelnika do korzystania z życia. Czas szybko płynie, dlatego trzeba cieszyć się każdą chwilą. Człowiek powinien wykorzystywać otrzymane od Boga szanse, jeśli nie chce na starość żałować swoich decyzji, nie można więc odkładać niczego na później - filozofia epikurejska, *carpe diem*

- ukazuje ulotność ludzkiego życia przez metaforę - Jeleniom wyrastają nowe rogi, ale człowiek jest młody tylko raz. Gdy ten czas przeminie, nigdy już nie wróci. Nadejdzie starość, która niesie ze sobą choroby, problemy, a w końcu – śmierć

- Podmiot liryczny jest pełen spokoju i akceptacji. Wie, że jego losem kieruje Bóg, któremu bezgranicznie ufa. Zdaje sobie sprawę, że człowiek jest kruchy i słaby, ale ta świadomość nie napętnia go smutkiem..

### **„Pieśń o dobrej sławie”**

- Podmiot liryczny nakłania odbiorcę do dążenia do dobrej sławy

- należy dążyć do wyższych ideałów – człowiek w przeciwieństwie do zwierząt ma rozum i mowę, co nakłada na nas obowiązek żyć inaczej niż bydła. Kierowanie się wyłącznie instynktami i chwilowymi zachciankami odbiera człowieczeństwo. Dążąc do sławy przyczyniamy się dla dobra ogółu

- wykorzystując swoje talenty każdy może zrobić coś dla dobra ogółu. Patriotyzm to nie tylko walka zbrojna. Na niej powinny skupiać się osoby odważne, silne fizycznie, które są w stanie do samego końca bronić ojczystego kraju i wyznawanej wiary. Osoby posiadające rozległą wiedzę i umiejętności oratorskie mogą nauczać innych, propagować dobre obyczaje, wychowywać kolejne pokolenia

- odwołanie do biblijnej przypowieści o talentach. Dobry sługa pomnaża otrzymane od swojego pana talenty, a nie zachowuje je dla siebie, bojąc się straty. Człowiek, który nie wykorzystuje swoich zdolności przypomina służącego, który zakopał majątek w ziemi, zamiast pracować, aby go zwiększyć. Każdy powinien czerpać jak najwięcej z otrzymanych od Boga łask.

- Lepiej jest umrzeć broniąc najważniejszych wartości, niż przemknąć przez życie niezauważonym.

- wszystkie dobra są tylko nietrwałymi przedmiotami, które przemijają. Gromadzenie dóbr i dbanie o ciało powinny być tylko dodatkiem do ludzkiej egzystencji

### **„Pieśń o cnotcie”**

- Cnota jest najwyższą wartością, nagrodą samą w sobie

- kierowanie się w życiu cnotą nie jest łatwe i z pewnością czeka takiego człowieka wiele przeszkód oraz nieprzyjemności.

- towarzyszy jej zazdrość, które próbują ją upokorzyć

- człowiek cnotliwy jest niedoceniony za życia

- warto służyć ojczyźnie ponieważ nic nie umniejsza tej cnoty „ *A jeśli komu droga otwarta do nieba – Tym co służą ojczyźnie. Wątpić nie trzeba*”.

### **„Pieśń o spustoszeniu Podola”**

- Podmiotem lirycznym jest osoba mająca uznanie w społeczeństwie (szlachcic, sam Kochanowski). Podmiot liryczny ukazuje swoją troskę obywatelską i napomina polską szlachtę

- Polskie ziemie zostały zniszczone, spustoszone, zgrabione przez Tatarów ( ukazani jako barbarzyńcy i drapieżnicy)

- podmiot liryczny jest rozczarowany postawą Polaków, czuje żal, wstydi się

- Szlachta bez króla jest bierna w kwestii obrony granic. Hańbą jest kiedy naród pogański grabi z godności i dobytku ziemie chrześcijańskie. Polacy są pokonani przez ludzi prymitywnych i ograniczonych. Szlachta kieruje się własną wygodą, prywatą i dobrem, są egoistycznie, nieroztropni, niezapobiegliwi, przywiązani do dóbr materialnych („biedne półmiski”)

- Podmiot liryczny jest wrogo nastawiony do Tatarów, odczuwa nienawiść, pogardę, wyższość wobec nich.

- bogactwa, ozdoby szlacheckie należy przekuć na pieniądze i przekazać je na budowę silnej armii która zapewni bezpieczeństwo Polakom. Podmiot domaga się aby szlachta zaczęła działać, została opodatkowana, wydawała pieniądze na sensowne rzeczy i broniła ojczyzny. Jeśli szlachta go nie posłucha okażą się totalnymi głupcami „*i przed, i po szkodzie Polak głupi*”

**Klasycyzm** – świadome naśladowanie antycznych twórców, tworzenie gatunków antycznych, wprowadzanie motywów antycznych, parafrazowanie utworów Horacego. Jak sposób widzenia świata i opisywania go – uwypuklenie ładu i harmonii.

**Horacjanizm** – postawa dialogu z twórczością Horacego, przejmowanie tematów, motywów i parafrazowanie utworów. Nawiązania i próba połączenia filozofii epikurejskiej i stoickiej.

**„Niezwyczajnym i nie leda piórem opatrzony”**

- poeta jest jednostką wyjątkową, wybrany przez Boga do tworzenia doskonałej poezji

- poeta złożony z dwóch natur: ptasiej (nieśmiertelnej) i ludzkiej (śmiertelnej)

- przeobrażenie się poety w łabędzie, motyw lotu jak symbol natchnienia poetyckiego „furor poeticus” – szaf poetycki w którym twórca osiąga bezpośredni kontakt z bóstwem; jest też symbolem nieśmiertelności artysty, sławy

- non omnis moriar – nie wszystek umrę

- exegi monumentum – wbudowałam pomnik

**Hymn (Czego chcesz od nas, Panie...)**

- rozpoczyna ją apostrofa skierowana do Boga, będąca zarazem pytaniem retorycznym, stawianym przez zbiorowy podmiot liryczny.

- Bóg ukazany jest tu jako hojny i wszechobecny dawca niezmiernych dóbr, za które należy mu się za strony człowieka wielka wdzięczność i hołd jako, że „(...)nad to przystojniejszej ofiary nie mamy”.

- dalej wyrażona zostaje (w sposób pośredni poprzez zachwyt nad harmonią) pochwała Jego mądrości i doskonałości, które widoczne są w niezachwianej harmonii istniejącego świata i prawach, które nim niezmiennie rządzą.

- strofa piąta jest rozbudowaną metaforą, w skład której wchodzi cztery alegoryczne postaci: Wiosna, Lato, Jesień i Zima. Celem tej metafory jest unaocznienie życia przyrody w jej cyklicznie zachodzących przemianach, które sprawiają, iż natura- w przeciwieństwie do człowieka- wciąż się odradza.

- podkreślony ścisły związek człowieka z naturą.

- świat jest wspaniałą konstrukcją, przyozdobiony przez Boga, zależny do Niego. Funkcjonuje doskonale, nikt nie jest głodny ani spragniony. Jest uporządkowany, harmonijny (cykl pór roku)

- nie wskazanych żadnych słabości świata

- w zakończeniu pojawia się ponownie wyraz wdzięczności podmiotu lirycznego za wszelkie otrzymane dobrodziejstwa i prośba o dalszą opiekę.

**Sielanka** – gatunek literacki, utwór ukazujący idealizowany obraz wsi i życia na wsi

**„Pieśń świętojańska o sobótce (Panna XII)”**

- zachwala życie na wsi

- kompozycja kłamrowa: (powtórzenie na końcu i początku utworu: nieskończenie wiele jest pożytków, przyjemności z życia na wsi), kolejne strofy są argumentami

- pożytki: miód, owce, wełna, mięso, dużo zwierząt w lasach i rzekach; nieskończenie wiele dóbr natury; można żyć sprawiedliwie i blisko Boga; życie w cnotie bez walki o pieniądze, majątek, niezależność

- przyjemności: tańce, śpiewy, muzyka, zabawa, biesiadowanie, liczne zabawy i rozrywki; wspólne spędzanie czasu, spotkania wielopokoleniowe, uczenie się od siebie; nauka tradycji; kontakt z przyrodą, jej pięknem; chłód drzew, cuda i widowiska

- rola żony: wspomaga męża, zarządza gospodarstwem domowym, jest zapobiegliwa

- idealizowany obraz wsi służy propagowaniu ideału wiejskiego życia i afirmacji (akceptacji) świata

**Treny** są utworami lirycznymi, w których wyraża się żal po czyjejś śmierci. Na treść trenów składają się opisy czynów, zalety i zasługi zmarłej osoby, a także ukazanie pustki, jaka zostaje po jej śmierci i poszukiwanie pocieszenia. Bohaterami trenów byli przeważnie wielcy ludzie, zasłużeni w walkach bohaterowie, sławni poeci, znani oratorzy.

Kochanowski zrywa więc w swoim cyklu trenów z klasyczną tradycją, przedmiotem swoich łez i rozpaczyny czyniąc swoje zmarłe dwuipółletnie dziecko.

### **Tren V**

- tren V stanowi w całości metaforę – poeta porównuje Urszulkę do drzewa oliwkowego, które zostaje nieopatrznie ścięte.

- Urszulka, poprzez porównanie do „małej oliwki”, ukazana została jako istota bardzo delikatna, małe dziecko, które miało przed sobą całe życie: „Jeszcze ani gałązek, ani listków rodząc”.

- to młode życie zostaje brutalnie przerwane przez nieuważnego ogrodnika, który usuwa chwasty. Poeta wskazuje więc na przypadkowość śmierci dziewczynki.

- ogrodnik uosabia tu śmierć, która jakby nieumyślnie, przez nieuwagę odebrała życie dziecku.

- obraz umierania, choć ujęty zwięźle, budzi wzruszenie:(...) Mdleje zaraz, a zbywszy siły przyrodzonej,/ Upada przed nogami matki ulubionej (...). Oliwka, która dopiero co zaczynała rosnać, pada bez sił, nikt nie może jej już pomóc.

- w kolejnych wersach Kochanowski przedstawia cierpienie rodziców, którzy byli świadkami umierania swojego dziecka. Z radością obserwowali, jak rośnie, otaczali je opieką i miłością, a teraz przyszło im patrzeć, jak przedwcześnie umiera.

- w słowach podmiotu lirycznego brzmi wyrzut pod adresem „srogiej Śmierci”, nazywanej także „złą Persefoną”.

- zboląły ojciec nie może się pogodzić z wyrokami losu.

- tren V napisany został trzynastozgłoskowcem, wierszem najbardziej odpowiednim dla treści epickich. Utwór ma bowiem cechy epickie, jest niczym biblijna przypowieść (parabola) – mówiąc o drzewie oliwnym, wyraża jednocześnie – i przede wszystkim – prawdę o śmierci dziecka.

### **Tren VII**

- Poeta skupia się przede wszystkim na swoim żalu po stracie córki.

- utwór rozpoczyna apostrofa, połączona z pytaniem retorycznym, zaadresowana do przedmiotów pozostałych po zmarłej Urszulce: *Nieszczęsne ochędóstwo, żałosne ubiory/ Mojej namilszej cory!/ Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie,/ Żalu mi przydajecie? (...)*.

- widok ubrań i innych rzeczy należących do ukochanej córeczki nieustannie przypominają ojcu o jej śmierci. Dom wciąż pełen jest przedmiotów z nią związanych: „Już letniczek pisany/ I ploteczki wniwecz, i paski złocone”.

- postępując się drobniznami, poeta mówi tak, jakby zwracał się do dziecka.

- podmiot liryczny z rozpaczą stwierdza: „Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany...”. W tych trzech epitetach zawiera się ogromny ból, wywołany świadomością nieodwracalności śmierci.

- śmierć zostaje tutaj nazwana „snem żelaznym”, twardym i nieprzespanym, a więc: bezlitosnym, zimnym, nieprzyjaznym i nigdy się niekończącym.

- ta świadomość nieodwracalności losu, poczucie niepowetowanej straty prowadzi podmiot liryczny do dalszych refleksji.

- z wyrzutem obwinia on życie, że nie potoczyło się tak, jak powinno było.

- w serii zaprzeczeń ukazuje przyszłość, jaką powinna mieć Urszulka: (...) *Nie do takiej łożnice, moja dziewczko droga,/ Miała cię mać uboga/ Doprowadzić! Nie taką dać obcowala/ Wyprawę, jakąć dała (...)*. Przyjmuje się za naturalną taką kolej rzeczy, kiedy rodzice wychowują dzieci, by później one same założyły rodzinę. Ojciec i matka powinni

wydać córkę za mąż, oddać ją w objęcia oblubieńca, a nie śmierci. Ten fragment oparty jest na owym przeciwstawieniu wesela i pogrzebu, łoża małżeńskiego i trumny, posagu i symbolicznej grudki ziemi.

- napięcie w wierszu stopniowo wzrasta, a rozpacz rodziców się pogłębia. Wizja potencjalnie szczęśliwej przyszłości dziecka jedynie wzmagają ich ból.
- punkt kulminacyjny smutek osiąga w ostatnich wersach: „Niestetyż, i posag, i ona/ W jednej skrzynce zamknięta!”.
- zestawienie niedosłej skrzyni z posagiem i trumny, w której spoczywa córka, robi duże wrażenie i w swoisty sposób naznacza śmiercią także żyjących, tu rodziców.
- tren VII wyróżnia się prostotą, oszczędnością w zastosowaniu środków artystycznych - nie ma tu odwołań do antyku czy Biblii, nie pojawia się też spersonifikowana śmierć czy mądrość. Są za to przedmioty codziennego użytku, sukienki i wstążki, które pozostały po małej dziewczynce.
- wiersz sylabiczny nie jest regularny, trzynastozgłoskowiec przeplata się z siedmioletkowiec. Ta nieregularność dobrze oddaje trud, z jakim przychodzi ojcu mówić o swoim cierpieniu. - podkreślają go dodatkowo przerzutnie, sugerujące załamywanie się głosu poety.

### **Tren VIII**

- punktem wyjścia dla rozważań poety staje się to, co pozostało po Urszulce – przejmująca pustka.
- utwór rozpoczyna się od słów: *Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,/ Moja droga Orszulo, tym niknieniem swoim./ Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:/ Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło (...)*. Jest to skarga ojca, który nie potrafi pogodzić się z utratą dziecka, wszystko przypomina mu małą córeczkę, która ożywiała każdy kąt.
- Tren VIII zbudowany jest na zasadzie kontrastu pomiędzy radosnym i pełnym życia domem za życia córki a pustką, jaka pojawiła się w nim po jej śmierci.
- wiersz ma konstrukcję klamrową: pierwsze i ostatnie wersy ukazują martwy smutek, środkowa część poświęcona jest zaś wspomnieniom gwaru, jakim wypełniała dom mała dziewczynka.
- Wspominając córeczkę, Kochanowski stara się oddać radosny nastrój, jaki panował w domu za jej życia. Powtarzając słowo „wszyscy”, potęguje wrażenie gwaru i ruchu: (...) *Tys za wszyscy mówiła, za wszyscy śpiewała,/ Wszystkiś w domu kąciki zawždy pobiegała (...)*.
- Przywołuje konkretne sytuacje, ukazujące Urszulkę jako promień rozjaśniający życie rodziców: (...) *Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować/ Ani ojcu myśleniem zbyt głowę psować(...)* Rysując w ten sposób obraz wesolej dziewczynki, pełnej życia, skorej do zabawy i pieszczot. Ta część utworu jest melodyjna i dynamiczna.
- klamrę spinającą całość stanowią cztery pierwsze i cztery ostatnie wersy, mówiące o stanie obecnym – o smutku, jaki ogarnął wszystkich domowników. Te końcowe są jeszcze bardziej przygnębiające, ponieważ następują już po przywołaniu szczęśliwych chwil: „*Z każdego kąta żałość człowieka ujmuje*”, „*A serce swej pociechy darmo upatruje*” – poeta wykorzystał podwójne znaczenie słowa pociecha. Można ów wers rozumieć jako brak nadziei na jakiegokolwiek pocieszenie, ale też jako brak nadziei na ujrzenie córki.
- całość utrzymana została w dość jednostajnym miarowym rytmie, oddającym nastrój spokojnego smutku.
- Wiersz napisany jest trzynastozgłoskowiec z regularnym układem rymów, nie pojawiają się w nim odwołania do literatury czy filozofii.

### **Tren IX**

- podmiot liryczny zwraca się do Mądrości (apostrofa). Pozwala żyć człowiekowi beztrąsko, jest to mądrość stoicka.
- podmiot wyraża się ironicznie, podważa autorytet, wskazuje fałszywość filozofii stoickiej
- Kochanowski jest nieszczęśliwy, zawiedziony, traci wiarę w to co uznawał za najważniejsze, doświadcza upokorzenia

### **Tren X**

- realizacja toposu: ubi est? – Kochanowski formułuje pytania dotyczące życia Orszulki po śmierci (wizja nieba, hadesu, reinkarnacji, czyśćca, wysp szczęśliwych)
- nagromadzenie pytań jest wyrazem zagubienia i zwątpienia Kochanowskiego po śmierci
- kryzys religijny „gdziekolwiek jest, jeśliś jest”
- lęk eschatologiczny (dotyczący tego co po śmierci)

### **Tren XI**

- przywołanie słów Brutusa „Fraszka cnota” (cnota nic nie znaczy) ma wzmocnić argumentację Kochanowskiego
- bunt wobec stoicyzmu, cnotliwe życie nie gwarantuje szczęścia
- pytania retoryczne dotyczące dobroci, pobożności
- zaczyna wątpić w wizję świata idealnego – brak sprawiedliwości, opatrności Bożej, pesymistyczne spojrzenie na świat
- wątpi w możliwości poznawcze człowieka
- apostrofa do żałości kończy utwór

### **Tren XIX albo Sen**

- odpowiedź na pytania z „Trenu X”
- poeta we śnie widzi swoją zmarłą matkę z Orszulką na rękach i wysłuchuje rad jak ukoić swój ból. Kochanowski ma skorzystać z własnej mądrości i nie pogrążyć się w rozpacz, nie utracić honoru ani godności. Musi pogodzić się z cierpieniem, które jest częścią życia i znosić je w zgodzie z sercem i rozumem.
- pojawienie się matki zaświadcza o tym, że niebo istnieje, a Orszulka żyje. Orszulka przedwczesną śmiercią została uchroniona przed ziemskimi troskami, smutkami i bólem. W niebie nie ma pracy, chorób, bólu, lęku a ludzie obcuja z Bogiem.